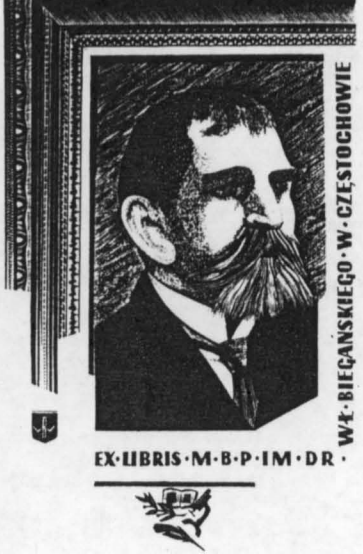

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Cena numeru 1 złoty.

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr. 26 | Wydawnictwo i Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52, Telefony 2248 i 2249. | Częstochowa, środa 14 marca 1945 r. | Sekretariat Redakcji załatwia interesantów w godzinach od 14 — 16-ej. Redakcja rękopisów nie zwraca. | Rok I.

Sprawa chłopska

Dziś w nowej demokratycznej Polsce wszystkie warstwy społeczne zdają wobec całego narodu egzamin. Egzamin poważny, jeśli chodzi o naszą historię, egzamin decydujący. Klasa robotnicza, wyrobiona już w walce od dziesiątków lat, jak również potężna przeważająca klasa chłopska, zostały wyzwolone. Przyszło to tak nagle, zwłaszcza dla biernych jednostek tych klas, tak nieoczekiwanie, że nic dziwnego, iż wprost niezwykłych sił potrzeba, by zdobycz tę, o którą całe pokolenia walczyły, wykorzystać i dla dobra mas użyć.

Przede wszystkim będzie tu rozchodziło się o chłopów. Chłop polski, ten pogardliwie traktowany „chłopek" staje się nagle wolnym człowiekiem, mało — staje się współgospodarzem kraju całego. Wiekowa niewola, w jakiej znajdował się za szlachetczyzny, niemniej okrutna i bezkompromisowa niewola, którą przeżywał za czasów Polski legionistów i sanacji, skończyła się dla niego. Dla chłopa polskiego otwiera się nowa era, era wspaniałego rozkwitu i pomyślności.

Przede wszystkim stanie dla niego otworem szkolnictwo — synowie chłopów przestaną być dziwolągiem i unikatem w szkołach średnich i wyższych, a zajmą tam poczesne, należne sobie miejsce. Kultura stanie się ich udziałem, nie kultura pańska, nie kultura elity, ludzi o wysubtelnionym, a jakże często zdegenerowanym smaku, ale kultura własna, przez siebie wytworzona, w naturalnym rozwojowym procesie. Kulturę nie jednostki tworzą, lecz lud, musi mieć tylko do tego warunki.

Te warunki dzisiaj otrzymał. Dziewięć milionów i pół ludzi bez ziemi, bez warunków egzystencji, wygłodzonych, obdartych, zaharowanych, nagle otrzymuje swój własny warsztat pracy, nagle staje się czynnikiem twórczym, zaczyna w ręce swe brać ster swego losu. — Z pariasów, z ludzi niepotrzebnych, stają się elementem wartościowym.

Takie rzeczy niezwykłe czyni reforma rolna. Stan chłopski powiększa o dziewięć milionów niegdyś bezrolnych i małorolnych, dziś pełnowartościowych obywateli, tworzy nową silną warstwę narodu i tworzy dla niej podwalinę pod wielką przyszłość.

To są czyny, które wykazują, komu właściwie na losie narodu zależy. Nie tym panom, którzy frazesami i niezrozumiałymi hasłami żonglowali, ochraniając pieczołowicie klikę obszarniczą, nie tym, którzy targowali się o zagraniczne rynki zbytu, dla niepotrzebnego dla nich balastu chłopów bezrolnych, wysyłając ich na emigrację, gdzie bez opieki i poparcia ginęli w nędzy, nie — dla tych panów los narodu był obojętny. Dziś inni ludzie przyszli i inaczej tę sprawę ujmują. Nie słowa, lecz czyn; nie frazeologia lecz, twarda i nieugięta wola wyzwolenia milionów.

Jeszcze wojna trwa, a już ta wielka, historyczna misja jest z całą stanowczością przeprowadzana.

Chłop to rozumie, chłop to ocenia i chłop się nie da już z drogi powziętej zepchnąć. Zdrowym instynktem rozumie swój interes i rozumie powagę chwili. Zna też potrzebę ofiary, jaką każdy dziś złożyć musi.

Oddawane kontyngenty zbóż dla wyniszczonych i ograbionych przez wroga miast, gorączkowa praca nad przygotowaniem się do prac wiosennych, popularne dziś na wsi hasło, że nie może być ani jednego metra ziemi nie obsianego, oto znamiona, że chłop polski z radością i ufnością patrzy w swą przyszłość.

Związki samopomocy chłopskiej chłopa scalą, scementują i wyniosą na właściwy warstwie tej poziom. Krajowi zaś dadzą miliony świadomych, twórczych i nieugiętych wolnych obywateli, którzy egzamin wobec narodu złożyli należycie. I to będzie podzięka dla pracy tych, którzy dzisiejszą Polskę tworzą.

Z. F.

Klęski niemieckie nad Bałtykiem

Radzieckie Biuro Informacyjne podało do wiadomości dnia 13 marca, że na południowy wschód od Gdańska wojska radzieckie, nacierając na północy wzdłuż wschodniego brzegu Wisły, opanowały miejscowości: Raimerswalde, Neutaicherwalde, Firzenchuben, Breskerfelde, Prangenau, Neukirch, Palschau. Na północny zachód od Gdyni wojska radzieckie zajęły miejscowości: Reda, Polchau, Breczin, Oslanin, Ruzau, Gniezdau, Schwarzau, Hallerowo, Lappau. 12 marca w tym rejonie wzięte do niewoli ponad 100 niemieckich żołnierzy i oficerów.

Wojska I-go Białoruskiego Frontu podczas walk o miasto i twierdzę Küstrin wzięły do niewoli ponad 3.000 niemieckich żołnierzy i oficerów. Wśród jeńców znajduje się dowódca twierdzy Küstrin, płk. Krüger.

Na Węgrzech, na północny wschód od jeziora Balaton, niemcy, nie zważając na duże straty, kontynuowali ataki większymi siłami czołgów i piechoty.

W walkach w dniu 12 marca w tym rejonie ogniem artylerii radzieckiej zniszczono 45 niemieckich czołgów i dział szturmowych przeciwnika.

Na pozostałych odcinkach frontu działalność zwiadowcza oraz w szeregu punktów walki o znaczeniu lokalnym.

W dniu 12 marca na wszystkich frontach uszkodzono i zniszczono 134 niemieckie czołgi i działa szturmowe.

— W walkach powietrznych i ogniem artylerii przeciwlotniczej strącono 9 samolotów przeciwnika.

Przed upadkiem Gdańska

Walki w południowej części miasta

MOSKWA. — Przełamanie wojsk niemieckich na Gdańsk doprowadziło do tego, że walki przeniosły się do południowych przedmieść miasta, centrum zaś znajduje się pod ogniem artylerii radzieckiej. Natarcie postępuje z trzech stron: od zachodu, wschodu i południa. Przełamanie zaskoczyło niemców, którzy dali się podejść manewrem wiążącym, wykonanym na lewej flance kotła gdańskiego. Dowództwo niemieckie rzuciło na ten odcinek dwie dywizje pancerne i jedną piechoty, ale w tym samym momencie uderzyły czołgi radzieckie od Schöneck, przełamując zaporę i posunęły się naprzód, zachodząc od tyłu do olbrzymiej kolumny samochodów przeciwnika, złożonej z przeszło 300 maszyn, dostarczającej zaopatrzenia dla wojsk pierwszej linii. Kolumna rozciągała się na przestrzeni 6 km. Została ona w krótkim czasie unieszkodliwiona. Inne oddziały radzieckie podjęły równocześnie atak na Gdynię.

LONDYN. — Korespondenci wojenni podają w wątpliwość czy Gdańsk potrafi się długo bronić, gdyż w mieście znajdują się masy uchodźców, które by padły ofiarą beznadziejnej walki. Ogólnie przypuszcza się, że Gdynia zostanie wcześniej zajęta.

Ostatnie doniesienia mówią, że uderzenie Czerwonej Armii zdąża do odcięcia Gdyni od Gdańska. W sobotnim przełamaniu zdobyto 30 parowozów i 12 pociągów z materiałami zaopatrzeniowymi. W obecnej chwili wojska radzieckie opanowały już przeszło 200 km wybrzeża bałtyckiego.

„Atlantyk" podaje, że w nocy na niedzielę przybył na śląski odcinek frontu Goebbels, który, korzystając z względnego spokoju, jaki panuje w tym rejonie, wygłosił w Zgorzelicach mowę. „Nieprzyjaciel — powiedział w niej — nie może zająć ani jednego centymetra ziemi niemieckiej bez jak najpoważniejszego upływu krwi. Zwyciężymy na końcu, bo zasługujemy na zwycięstwo". Tylko takie argumenty pozostały jeszcze pierwszemu propagandziście Rzeszy.

Radio Berlin podało oświadczenie rzecznika niemieckiego ministerstwa propagandy, dementując pogłoski, jakoby Hitler miał postawić pod sąd generałów, odpowiedzialnych za ostatnie porażki na Pomorzu.

Natężenie nalotów wzrasta

LONDYN. — Dziś w nocy „Moskity" po raz 20-ty bombardowały Berlin. W dniu wczorajszym 4.500 maszyn brytyjskich i amerykańskich atakowało cele komunikacyjne, przemysłowe i wojenne na różnych obszarach Rzeszy. Miasto Essen przeżyło swój najcięższy nalot od początku rozpoczęcia wojny. 1.000 ciężkich bomboweców amerykańskich zrzuciło ogromną ilość bomb zapalających i kruszących na zakłady Kruppa i inne urządzenia miasta. Straty w zabitych obliczane są na 30.000 ludzi. Miasto płonie. Pożarów nikt nie gasi. Tysiące ludzi ginie przez uduszenie w piwnicach, opanowanych przez masy dymu. Miasto bez przerwy ostrzeliwane jest przez artylerię sprzymierzonych. Wydostanie się z miasta jest niemożliwe wskutek braku środków transportowych. Oprócz Essen bombardowano Bremę, Hamburg i Kilonię. W Kilonii zniszczono 47 łodzi podwodnych, a więc więcej, aniżeli w ciągu ostatniego miesiąca zatopiono na morzu. W Hamburgu trafiony został statek „Robert Ley", o tonażu 26.000 ton. Na statku znajdowali się uciekinierzy. Liczba ofiar jest znaczna.

Specjalna komisja odwiedziła wczoraj linię frontu nad Renem, celem ustalenia i oszacowania zniszczenia zdobytych miast niemieckich. Z wydanego komunikatu wynika, że Duisburg zniszczony jest w 40 procentach, Essen w 50-ciu, Kolonia w 60-ciu, Düsseldorf w 65-ciu, Dortmund w 46-ciu, Gelsenkirchen w 36-ciu, Mülheim w 64-ch. Tym samym przemysł w Zagłębiu Ruhry jest niemal całkowicie unieruchomiony. — Najwięcej jednak zniszczone są Berlin i Hamburg. W Hamburgu przestrzeń 2.000 hektarów przedstawia tylko gruzy.

Nowe zbrodnie niemieckie

WARSZAWA. — Agencja „Polpress" donosi, że w drugiej połowie sierpnia niemcy zrzucili bomby na prowizoryczny szpital w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej. Chorych i rannych, którzy próbowali ratować się ucieczką, obrzucono bombami zapalającymi. W czasie ewakuacji z Warszawy szpitala Dzieciątka Jezus 26 sierpnia 1944 r., wszyscy chorzy w liczbie 1.700 ludzi byli ostrzeliwani przez niemców z ręcznych karabinów maszynowych.

Majątek Doboszyńskiego rozparcelowany

KRAKÓW, (Polpress). — W maj. Mokllany (130 ha) wręczono uroczyście dekrety nadające ziemię na własność 67 chłopom. W majątku znanego faszysty Adama Doboszyńskiego Chosowice (65 ha) wręczono akty własności na ziemię 49 chłopom.

Szkoły w Kuratorium Warsz.

WARSZAWA, (Polpress). — Na terenie Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego, obejmującego 24 powiaty łącznie z m. st. Warszawą czynnych jest obecnie 1400 szkół powszechnych, w tym 744 na nowo odzyskanych terenach na lewym brzegu Wisły, 147 szkół dokształcających wieczorowych przy współpracy 4482 nauczycieli. Uruchomiono również 90 szkół średnich, z tego 60 na nowoodzyskanych terenach przy współpracy 949 nauczycieli oraz 64 szkoły zawodowe, zatrudniające 500 nauczycieli.

Odbudowa mostu Poniatowskiego

WARSZAWA (Polpress). — Jak się dowiadujemy, opracowane zostały już plany i kosztorysy odbudowy wysadzonego przez niemców w powietrze mostu Poniatowskiego.

Rumunia po przyłączeniu Siedmiogrodu

BUKARESZT. — Dzienniki rumuńskie z soboty publikują na naczelnych miejscach list premiera Grozy i ministra spraw zagranicznych Tatarescu do Marsz. Stalina i decyzję Marszałka, przekazującą na prośbę rządu rumuńskiego administrację Transylwanii i Siedmiogrodu władzom rumuńskim.

Organ min. Tatarescu pisze: „Naród rumuński wyraża podziękowanie, że będzie walczył u boku bohaterskiej Czerwonej Armii aż do zupełnego zniszczenia bestii faszystowskiej". Inny dziennik stwierdza: „Decyzja Marszałka Stalina w sprawie Transylwanii nastąpiła nazajutrz po utworzeniu rządu przez premiera Grozę. To zobowiązuje nas do prowadzenia realnej demokratycznej, szczerej polityki".

BUKARESZT. — Król Michał wydał śniadanie na cześć wicekomisarza dla spraw zagranicznych Wyszyńskiego i marsz. Malinowskiego. W śniadaniu wzięli udział wyżsi urzędnicy alianckiej Komisji Kontrolnej.

Ren od Koblencji do Nijmwegen w rękach aliantów

LONDYN. — Ostatnie doniesienia z frontu zachodniego stwierdzają, że przyczółek mostowy pod Remagen posiada szerokość 15 km i głębokość 5 km. Przez Ren przerzucane są obecnie masy artylerii. W ciągu niedzieli zdobyto dalszych 8 miast. W tej chwili likwidowane są resztki oporu w miasteczku Hanej. Cały zachodni brzeg Renu od Koblencji po Nijmwegen jest oczyszczony z niemców.

Sytuacja na froncie zachodnim

LONDYN (Polpress). — Korespondenci wojenni donoszą, że wojska amerykańskie poczyniły pewne postępy na przyczółku mostowym pod Remagen. Na odcinku tym zajęły miasta Liuz i Honnet. W trójkącie Mozela — Ren wojska sprzymierzonych likwidują w dalszym ciągu otoczoną grupę niemiecką, liczącą ponad 20.000 żołnierzy. Oddziały 3-ej armii amerykańskiej wdarły się do Koblencji. Na zachodnich przedmieściach trwają zacięte walki uliczne.

Ze śródziemnomorskiego terenu walk

RZYM. — Z kwatery głównej sprzymierzonych na terenie śródziemnomorskim komunikują, że wojska 5-tej armii dotarły na odległość półtora kilometra od Vergato, które było przez 6 miesięcy głównym punktem oporu niemieckiego na drodze do Bolonii. Vergato zagrożone jest z trzech stron.

RZYM. — Grupa uzbrojonych osobników próbowała we środę wieczór wtargnąć do szpitala wojskowego, gdzie znajduje się były wicekról Albanii, Giamoni, widocznie w zamiarze uwolnienia go. Karabinierzy zrobili użytek z broni palnej, po czym napastnicy wycofali się.

ATENY. — Oddziały greckie wylądowały na wyspie Milos, biorąc do niewoli jeńców niemieckich.

Organizacja przemysłu w Bielsku

BIELSKO, (Polpress). — Organizacja przemysłu na terenie Bielska jest w pełnym biegu. Przemysł tutejszy podzielony jest na pięć grup, a mianowicie: Ceramiczny, farbiarski, tłuszczowo-mydlarski, farmaceutyczno-kosmetyczny, wodno-gazowy. Ponadto istnieją jeszcze pojedyńcze fabryki przemysłu naftowego, sztucznych mat, guzików i przemysłu papierniczego.

W kilku wierszach

Londyn. Między W. Brytanią a Szwecją został podpisany układ monetarny, ustalający wysokość kursu funta angielskiego na 6,20 koron szwedzkich.

Paryż. Agencja France-Press donosi z Londynu, że kontrtorpedowiec francuski „Le Combattante", który swego czasu przywiózł gen. de Gaulle do Francji został zatopiony w czasie akcji bojowej.

Londyn. 14-tu członków gabinetu czechosłowackiego odleciało w piątek z Londynu do Moskwy, skąd udadzą się do Koszyc.

Londyn. Bombowce marynarki angielskiej dokonały nalotu na konwój niemiecki w cieśninie Skagerraku. 7 wyładowanych po brzegi barek zatopiono. Tylko jednej jednostce udało się uniknąć.

Jak to wszystko powinno wyglądać

Konsolidacja ruchu spółdzielczego jest faktem dokonanym. Ale tylko centralnie. W rzeczywistości w terenie jeszcze trwa w dalszym ciągu stan poprzedni. Co więcej, stan ten pogarsza się przez to, że stale istnieje tendencja do powstania nowych spółdzielni różnych typów, różnych form. Pozornie wydawałoby się, że to jest dobrze. W prasie czytamy korespondencje z różnych miast, z zachwytem opiewające, jak to na przykład w Rzeszowie, obok dawnych spółdzielni powstały — Spółdzielnia „Samopomoc". Spółdzielnia Zakupu i Zbytu Produktów Zwierzęcych, Spółdzielnia Piekarsko-Cukiernicza, organizuje się Spółdzielnia Transportowa, Spółdzielnia Leśników — i szereg innych

Nic nowego pod słońcem. Przeżywaliśmy te błogie czasy w latach 1917—1922, kiedy w owej „pięciolatce" powstało tak samo mnóstwo rozmaitych spółdzielni i była taka sama uciecha i radość. Był to okres inflancji spółdzielczej. Dochodziło do tego, że nie tylko poszczególne resorty i departamenty urzędów państwowych i samorządowych zakładały swoje oddzielne spółdzielnie, ale ot, przygodne towarzystwo panów i pań, mieszczących się razem na jednej kanapce, może przy stoliku brydżowym, a może w kółku tanecznym, zakładało spółdzielnie z wielkimi zamiarami, aspiracjami i marzeniami o „przydziałach". I kończyło się właśnie na tych przydziałach. Światoburcze zamiary, kolosalne projekty sięgały tak daleko, jak długo świeciły się gdzieś tam daleko jakiekolwiek przydziały, subwencje lub kredyty. I prysło to wszystko, jak bańka mydlana, jak sen jakiś złoty, jakby powiedział poeta.

A my zapytujemy realnie, gdzie się to wszystko podziało, jakie za sobą pozytywnie zostawiło ślady?... Odpowiedzi nie będzie, albo będzie bardzo przykra; lepiej nie pytać.

Dlaczego więc mamy powtarzać stare błędy, dlaczego z uporem maniaków chwytamy się błyskotliwych pozorów, iluzyj, które nikomu są nie potrzebne? A w szczególności nie pasują zupełnie do nowych czasów i do nowych ludzi...

Inflacja spółdzielni jest zjawiskiem chorobliwym, jest zarazą, którą należy zwalczać. Kongres spółdzielczy stworzył konsolidację — zrozumcie konsolidację, a nie rozpraszanie.

Ekonomika nowych czasów, czasów prawdziwej demokracji nie może pozwalać na rozpraszanie wysiłków, odwrotnie, musi je koncentrować, musi je skupiać, musi je konsolidować. Zrozumcież ludzie, że nas nie stać na zabawę w spółdzielczość. Taka zabawa to jest wielkie marnotrawstwo, które powinno być zniszczone, a nie pochwalane przez rozanielonych społeczników. Nowe czasy wymagają zdrowia społecznego, oczyszczenia naszej atmosfery społecznej z tego wybujałego kwietyzmu myśli, poczętych nie w pracy, codziennej czarnej, twardej pracy, a stale jeszcze w bujaniu w obłokach. Kiedyż my nareszcie z tych obłoków zejdziemy! Trzeba skończyć z tą wiatrologią w słowach, z tymi nadętymi frazesami, wytwarzającymi w słowach chaos i zamęt. — Trzeba nam konstruktywnie, planowo zabrać się do roboty.

Przyjaźń z narodami Związku Radzieckie nauczy nas wiele dobrego. Przekonaną, że tam ci nowi ludzie wyrastają na zrębach nowych dziejów ludzkości, wytwarzając nowy splot warunków i systemów gospodarczych, rzucając śmiałe projekty i konstrukcje, potrafią z niesłychanym uporem pracy i jeszcze raz pracy dochodzić w szybkim czasie do zamierzonych zadań i celów. W imię czego? — W imię demokracji, w imię człowieka, w imię ludzkości.

Postawmy więc i my, spółdzielczość polska, swoje plany.

Jak to ma wyglądać nasza spółdzielczość?

To co tu chcę przedstawić nie jest uzgodnione. Proszę traktować to jako projekt. Ale jakikolwiek projekt wysuniemy i uzgodnimy, trzeba go będzie realizować z całym przekonaniem i uporem.

W przekonaniu moim w dzisiejszych czasach zasadniczo jest miejsce tylko na duże spółdzielnie, każda w zasięgu conajmniej terytorium gminy lub miasta i gminy lub wyłącznie dużego miasta.

W dużych miastach. — W dużych miastach i w dużych ośrodkach przemysłowych powinna być tylko jedna duża spółdzielnia spożywców: spółdzielnia taka miałaby specjalne sklepy działowe w różnych punktach miasta i w odpowiednich punktach sklepy uniwersalne lub tak zwane domy towarowe. Spółdzielnia taka miałaby również wszystkie zakłady wytwórcze przemysłu spożywczego, więc na przykład piekarnie, masarnie, fabryki obuwia, bielizny i ubrań, wód gazowych, słodyczy itp.

W takich samych warunkach potrzebne byłyby tylko duże spółdzielnie wytwórcze według odpowiednich branż lub wytwórcze, uniwersalne, posiadające specjalne działy branżowe. Na Zachodzie widzimy tylko takie spółdzielnie. Dlaczego miałoby być u nas z nimi źle? — Są one przecież wyrazem postępu!

W takich samych warunkach powinny istnieć duże spółdzielnie pracy, uniwersalne lub branżowe. Należy jednak pamiętać, że spółdzielnie pracy są najtrudniejsze do prowadzenia. Co do tego powinna nastąpić odpowiednia umowa ze związkami zawodowymi i samorządowymi przeprowadzającymi jakieś roboty publiczne.

W miastach powiatowych i większych miasteczkach. — W takich miejscowościach istniejące spółdzielnie rolniczo-handlowe powinny zajmować się wyłącznie skupem całej produkcji rolniczej: zboża, strączkowych, warzyw, jaj lub owoców, wełny, lnu, bydła, trzody, drobiu itd. Wszystkie dotychczasowe spółdzielnie rolniczo-handlowe powinny być wprzągnięte wyłącznie w działalność skupu. W tych samych punktach dla zaopatrzenia wsi powinny powstawać spółdzielnie powszechne lub z nazwy gospodarskie, których zadaniem byłoby zaopatrzenie ludności wiejskiej w odpowiednich sklepach działowych we wszystkie towary spożycia wiejskiego: kolonialne, odzieżowe, żelazne, gospodarstwa domowego, nawozów sztucznych, ziarna selekcyjnego, przyrządy i narzędzia gospodarskie i t. p.

Podobne spółdzielnie powszechne, uniwersalne mogą powstać i w mniejszych ośrodkach terytorialnych, na przykład w zasięgu gminy. W ośrodkach gminnych powinny powstawać na razie oddzielnie spółdzielnie pomocniczo-rolne, które by mogły prowadzić we własnej administracji takie przedsiębiorstwa, jak ogrody i sady, zebrane z całej gminy, następnie gospodarstwa stawowo-rybackie, hodowlane itp., jednym słowem wszystko to, co leży w najważniejszych zadaniach działań Związku Samopomocy Chłopskiej

Przetwórczością artykułów produkcji wiejskiej powinny zajmować się wyłącznie spółdzielnie powszechne, a tam gdzie takich nie będzie, a będą możliwości przetwórstwa — specjalne spółdzielnie wytwórcze (maślarnie, marmoladziarnie, bekoniarnie itp.).

We wszystkich tych zamierzeniach spółdzielczych przy tworzeniu takich czy innych form organizacyjnych spółdzielczości wiejskiej, najbardziej czynnym elementem aktywu chłopskiego będzie „Samopomoc Chłopska", z którą — jako czynnikiem społecznym należy ściśle współpracować. „Samopomoc Chłopska" jest sama w osobie koncentratem wysiłku zbiorowości wiejskiej, antytezą dotychczasowej bierności wsi. Tutaj więc powinna spółdzielczość szukać naturalnego sprzymierzeńca dla swojego rozwoju.

A teraz rzecz najważniejsza. Rozwój spółdzielczości musi być planowy Z tego względu na terenie działania każdego oddziału Związku Rewizyjnego Spółdzielni RP. powinny powstać odpowiednie komisje planowania z udziałem czynników społecznych. Komisje te powinny definitywnie zdecydować, gdzie i jaki typ spółdzielni może i powinien powstać, by utrzymać się i skutecznie działać w terenie. Kierując się powyższymi wskazaniami łatwo będzie rozplanować dobrą sieć spółdzielni potrzebnych. Inne muszą się połączyć lub rozwiązać. Komisje takie muszą działać stale, do nich bowiem należy rozplanowanie sieci spółdzielni, z uwzględnieniem ich rozwoju na najbliższe lata.

Przypominamy, że w 1936 r. w organizacji Związku Spółdzielni Spożywców „Społem" przeprowadzony był taki sam plan rozwoju ruchu na trzy lata i ten plan przyniósł dobre rezultaty. W Związku Radzieckim każda praca społeczna jest zwykle planowana na pewne określone lata i zawsze z korzyścią. Dobre pożyteczne wzory należy naśladować na każdym odcinku spraw publicznych, społecznych.

W nowej demokratycznej Polsce, wyrastającej z mas ludowych i budującej przyszłość tych mas, musimy każdą pracę społeczną prowadzić na podstawach określonych planem i kontrolą. My musimy się śpieszyć. Przed nami jest ogrom prac, które muszą być wykonane szybko i dobrze. Spółdzielczość w świadomości społeczeństwa, w świadomości chłopów i robotników zdaje teraz egzamin życiowy ze swojej sprawności. Egzamin ten musi wypaść na stopień conajmniej dostateczny. Inaczej stracimy zaufanie, zostaniemy zepchnięci i będziemy tylko wegetowali jak dotychczas, bez większego znaczenia i głębszej racji.

Więc jeszcze raz powtarzam to, co powiedziałem na początku. To nie jest żadna sztuka zakładać teraz nowe spółdzielnie. Sztuką życia tych spółdzielni będzie ich umiejętne planowe prowadzenie. Sztuką będzie ich dalszy byt i rozwój. Sztuką będzie stałe zadowolenie społeczeństwa i państwa z ich bytu i rozwoju.

Edmund Zalewski

(*„Społem", Nr. 1 — 2*)

Sytuacja w Rzeszy

SZTOKHOLM. — Sfery stojące w kontakcie z kołami wojskowymi III-ciej Rzeszy, twierdzą, że wśród korpusu oficerskiego północnych armii niemieckich panuje wielkie niezadowolenie z powodu zarządzeń Himmlera. Wśród oficerów garnizonu w Szczecinie kursuje ulotka, że armia niemiecka ma już dosyć amatorskiej strategii Himmlera i że metody prowadzenia wojny, stosowane przez niego, mogą nastraszyć bezbronną ludność cywilną, ale nigdy uzbrojonego po zęby nieprzyjaciela.

GENEWA. — Według ostatnich informacji, naczelne dowództwo niemieckie nosi się z zamiarem sformowania nowej grupy operacyjnej t. zw. grupy 11-tej, złożonej z wybranych oddziałów faszystowskich, któraby przejęła od grupy „Wisła" obronę Berlina. W rzeczywistości grupa taka może powstać jedynie z resztek rozbitych oddziałów na Pomorzu i w rejonie Szczecina. Himmler pretenduje do roli dowódcy grupy, co wywołało sprzeciwy wśród kół generalicji, która wolałaby widzieć to stanowisko w rękach fachowca.

LONDYN. — Według doniesień z Berlina coraz więcej dezerterów niemieckich sprzedaje broń palną cudzoziemskim robotnikom. Robotnicy nabywają tę broń masowo, zaś dezerterzy twierdzą, że potrzebują pieniędzy na akcję podziemną.

NOWY JORK. — Komentator radia nowojorskiego tak mówi o sytuacji frontowej w Rzeszy:

„Oczy całego świata skierowane są na Ren i Odrę. Nad nimi dokona się ostateczne przeznaczenie Niemiec. Hitlerowcy marzyli o innych rzekach: o Loarze i o Wołdze. Dziś należy to do przeszłości. Minęły marzenia, skończył się „Blitzkrieg" na eksport zaczęła się wojna błyskawiczna we własnym kraju. Na własnej skórze czują niemcy skutki wojny agresywnej i inwazji. Doczekali się sprawiedliwości. Mieszkańcy Kolonii marzyli o zdobyciu Londynu, mieszkańcy Lignicy — o Moskwie. Dziś Niemcy są w agonii. Z upadkiem Kolonii, przejściem Renu przez sojuszników, zagrożeniem Berlina przez Armię Czerwoną mit o tysiącletniej Rzeszy wchodzi w swe stadium końcowe".

ZURYCH. — Reichsleiter i szef kancelarii partyjnej, Bormann w rozkazie, wydanym przedwczoraj polecił funkcjonariuszom partii opuszczenie miast zagrożonych i wycofanie się wraz z ludnością cywilną. W razie, gdyby miało miejsce zaskoczenie, władze wojskowe mają obowiązek ubrać ich w mundury wermachtu i zaopatrzyć w książeczki żołdu, gdyż wtedy przysługuje im ochrona prawa międzynarodowego jako jeńcom wojennym.

Największy dotychczas nalot na Tokio

Działania na Dalekim Wschodzie

NOWY JORK. — W dniu dzisiejszym lotnictwo amerykańskie dokonało największego od początku wojny nalotu na stolicę Japonii, Tokio. Zrzucono około 1.000 ton bomb. Przemysłowe i administracyjne centrum Tokio płonie.

WASZYNGTON. — Z Birmy donoszą, że oddziały indyjskie zdobyły fort w śródmieściu Mandalay, zaciekle broniony przez Japończyków i toczą obecnie walki o górę, panującą nad okolicą miasta. Na Iwo-Szima broni się jeszcze 5 tysięcy Japończyków. Australijczycy wylądowali na wyspie Sapoza, leżącej w archipelagu Salomona, na połdn. zachód od Bougenville.

WASZYNGTON. — Ze źródeł japońskich donoszą, że silne eskadry amerykańskiej floty wojennej bombardują wyspę Mindanao.

BIRMA. — 15-ty korpus indyjski w zwycięskich walkach ostatnich dni zniszczył ponad 6.000 Japończyków.

Deklaracja marszałka Tito

MOSKWA (Polpress). — W dniu 9 marca ogłosił marszałek Tito deklarację, zawierającą program nowego rządu Jugosławii, w której m. in. powiedział: „Pierwszym zadaniem rządu jest wytężenie wszystkich sił, aby wypędzić lub zlikwidować okupantów na niewyzwolonych jeszcze terenach oraz oczyścić kraj od elementów quislingowskich. Narodowe tereny Jugosławii, które po pierwszej wojnie światowej znajdowały się poza granicami Jugosławii, powinny wrócić na łono ojczyzny. Rząd Jugosławii będzie uważał za swój obowiązek mieć pieczę nad równością praw wszystkich narodów Jugosławii. Ciężka i ofiarna walka z okupantem jeszcze raz potwierdziła, że jednolite państwo federacyjne Jugosławii nie jest przypadkowym tworem, lecz historyczną koniecznością. Demokratyczne prawa, które narody Jugosławii wywalczyły sobie i które znalazły swój wyraz w strukturze władzy narodowej, będą zachowane".

Osobne miejsce w tej deklaracji poświęcił marszałek Tito sprawom gospodarczym, które w ramach prywatnej inicjatywy będą szczególną troską rządu.

Misja amerykańskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie

WARSZAWA (Polpress). — Do Warszawy przybyła misja Amerykańskiego Czerwonego Krzyża w osobach Elliota M. Shirka i Donalda Castlebury. Misja ACK zwiedziła prawo i lewobrzeżną Warszawę. — W tych dniach nastąpi rozdział przywiezionych przez misję lekarstw i środków opatrunkowych.

Przegląd prasy

W artykule „Rzeczpospolitej" p. t. „Sprawa jest prosta" czytamy:

„Idee to ludzie. By z nowymi ludźmi nie weszły do polskiej rzeczywistości idee wrogie demokracji, należy dokonać rozróżnienia na ludzi demokracji i tych wszystkich, którzy z nią nic wspólnego nie mają. Zresztą rozróżnienia tego dokonała już za nas historia. Sprawa jest w dalszym ciągu prosta.

Do rządów w Polsce wrócić nie może sanacja, gdyż jej ludzie i idee są zasadniczym przeciwieństwem demokracji. Między narodem walczącym o polską demokrację, ludźmi wyznającymi ją rządem realizującym ją a sanacją istnieje nieprzekraczalna linia rozdziału i o żadnym kompromisie nie może być mowy.

Do rządów w Polsce i wpływów na sprawy publiczne wrócić nie może polska reakcja, sfaszyzowaną do rdzenia, wroga wszystkiemu, co pachnie jej niebezpiecznym postępem, obciążona powinowactwem ideowym z hitleryzmem. Między narodem walczącym z faszyzmem, a ludźmi o światopoglądzie profaszystowskim nie ma żadnego przekładu, któreby można przerzucić ponad przepaścią dwu ideologii.

W takiej sytuacji istotne jest to, że idea pozostanie. Z drogi, na którą weszliśmy, nie ma odwrotu".

Podobnie rozpatruje tę kwestię „Robotnik", pisząc:

„Jeżeli chcemy, by budownictwo państwowe nie było co chwila hamowane — musimy, podkreślamy to jeszcze raz, bezcznie czuwać nad personalnym składem aparatu państwowego. Nie wolno nam patrzeć z pobłażaniem, gdy do władzy się ja ludzie politycznie nawet czyści, dzibierni — a społecznie i gospodarczo bliscy okresowi kapitalizmu, gniłeli tworzyć się nowej demokracji. Ludzie ci traktują pracę swoją tylko przejściowo, marzą o opuszczeniu granic Polski. Przez takich ludzi, a nie tylko przez wyraźnych, lecz zamaskowanych wrogów, paczy się linia polityczna, po której kroczy dziś nasze państwo.

O tym pamiętać musimy bez przerwy. Od zachowania bowiem prawidłowej linii politycznej zależy przyszłość naszego narodu, zależy tempo odbudowy Ojczyzny".

Czujność obowiązuje wszystkich, każdemu obywatelowi winno zależeć, żeby aparat państwowy funkcjonował należycie. Wytężywszy wspólnie siły, dojdziemy do celu — do prawdziwie demokratycznej, dobrze zorganizowanej Polski.

Kronika miasta i powiatu

Marzec 14 Środa

Dziś: Matyldy
Jutro: Klemensa

Zaciemniamy od zmroku do świtu

Do ludności ukraińskiej i białoruskiej

W związku z przesiedleniem ludności polskiej zza Bugu na teren zachodniej Polski Inspektor Rejonowy Wydziału Osadnictwa w Częstochowie, ul. Sobieskiego 7 p. 15 wzywa wszystką ludność ukraińską i białoruską, aby zgłosiła swą gotowość do przesiedlenia się do Z.S.R.R.

Obwieszczenie urzędowe
Urzędów Skarbowych w Częstochowie

Na podstawie Ordynacji Podatkowej wzywa się wszystkie osoby, które na terenie Częstochowy wykonują samodzielnie zawody, wzgl. zajęcia zarobkowe, które prowadzą wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa (przemysłowe, handlowe, rzemieślnicze i t. p.), by w terminie do dnia 25 marca r. b. na piśmie złożyły Urzędom Skarbowym (Dąbrowskiego 6) następujące zgłoszenia: Imię i nazwisko, wzgl. nazwa firmy, miejsce zamieszkania, miejsce wykonywania przedsięb. (zawodu, zajęcia), rodzaj przedsiębiorstwa (zawodu, zajęcia). — Niezastosowanie się do niniejszego wezwania podlega sankcjom karnym przewidzianym przez Ordynację Podatkową.

Nowe godziny handlu w sklepach detalicznych

(g) Ukazało się zarządzenie Starostwa Grodzkiego w Częstochowie, dotyczące godzin handlu w sklepach detalicznych i otwarcia zakładów handlowych i niektórych przemysłowych.

Sklepy detaliczne oraz zarobkowe punkty sprzedaży (włącznie z zakładami fryzjerskimi) winny być otwarte jak następuje:

1) W dnie powszednie od godz. 8-ej do 13-ej i od 14.30 do 18-ej.

2) W niedzielę i urzędowo uznane święta: sklepy, które prowadzą sprzedaż mleka mogą być otwarte od godz. 8-ej do 10-ej.

Powyższe zarządzenie wchodzi w życie z dniem 15 marca b. r. Wszelkie poprzednie zarządzenia w tym przedmiocie są nieważne.

Wykroczenia przeciwko niniejszemu zarządzeniu podlegają karze pieniężnej do 2.000 zł i karze aresztu do 6 tygodni lub jednej z tych kar.

Zebranie piekarzy

W dniu 15 marca o godz. 14.30 w sali Rady Zw. Zawod. II Aleja 43 odbędzie się walne zgromadzenie pracowników piekarskich.

Stawienie się obowiązkowe i punktualne.

Uwaga, młodzieży szkolną Gimnazjum Kupieckiego

(g) Zarejestrowana młodzież do klasy I-ej Gimnazjum Kupieckiego Stowarzyszenia Kupców Polskich, zbiera się w piątek dnia 16 b. m. o godz. 14-ej w szkole powszechnej przy ul. Chłopickiego 171, celem podziału na grupy egzaminacyjne.

Egzaminy wstępne odbędą się w dniach od 19 do 22 marca 1945 r.

Nowe szkoły zawodowe

(h) Gimnazjum Kupieckie i Liceum Handlowe Stowarzyszenia Kupców Polskich zostaną jeszcze w bieżącym miesiącu uruchomione, otrzymawszy odpowiednie lokale przy ul. Garncarskiej 6/8. Kuratorium Okręgu Szkolnego Kieleckiego poleciło dyrekcji poza tym uruchomić następujące wieczorowe szkoły dla dorosłych: Gimnazjum Kupieckie, Liceum Handlowe, Liceum Spółdzielcze i Szkołę Przysposobienia Spółdzielczego.

Termin zapisów do wymienionych szkół wieczorowych zostanie podany niebawem.

O podręczniki dla młodzieży szkolnej

Dzieci nasze mogą już w pełni korzystać z dobrodziejstw jawnej, wolnej, dla wszystkich dostępnej szkoły polskiej. Ale żeby to dobrodziejstwo stało się całkowite i skuteczne brakuje jednej rzeczy: podręczników szkolnych.

Wiemy, jak zawzięcie okupanci niemieccy tępili książkę polską, zwłaszcza książkę, która miała karmić umysły naszej dziatwy i młodzieży. Nie wolno było drukować nowych podręczników, ani powtarzać dawnych wydań. To, co się ukazywało nowego pod mianem „polskiego podręcznika" — to była trucizna, świadomie sączona w mózgi i serca młodego pokolenia. Zaś nieliczne egzemplarze dawnych polskich wydań osiągały na tzw. „giełdzie uczniowskiej" wprost zawrotne ceny. Zaczął rozwijać się wśród młodzieży szkolnej najpotworniejszy z „pasków": pasek podręcznikami.

Dziś, zanim ukażą się nowe wydania podręczników, nie możemy dopuścić do tego, żeby młodzież nasza była pozbawiona tych niezbędnych pomocy szkolnych. Głód chleba jest ciężkim dopustem Bożym, ale głód ducha jest stokroć cięższą plagą. Nie możemy pozwolić, żeby nasze dzieci, ta przyszłość narodu, z naszej winy, z winy naszego niedbalstwa trawione były tym głodem. A tak łatwo temu zapobiec.

W każdym niemal domu poniewierają się po kątach stare podręczniki szkolne, elementarze, czytanki i t. p. To jest martwy, nieprocentujący kapitał oświatowy. Należy go tylko udostępnić szerokim rzeszom, aby zaczął żyć i przynosić stokrotne plony.

Żeby ułatwić i usprawnić tę drogę do właściwego odbiorcy, kierownictwo Biblioteki Miejskiej w Częstochowie podjęło się przyjmowania wszelkich podręczników szkolnych, począwszy od elementarzy, kończąc na kursach uniwersyteckich, które po rozsegregowaniu, kierowane będą do odpowiednich szkół.

A zatem, obywatele, do czynu! Przetrząśnijcie wasze biblioteki i rupieciarnie! Znajdziecie tam niewątpliwie dużo skromnych, niepozornych, nieraz ze szczetem zaczytanych książek, które staną się prawdziwym skarbem wiedzy w spragnionych rękach naszej młodzieży.

Pamiętajmy, że nie nam dziś w Polsce dzieci obcych lub cudzych. Wszystkie są naszymi dziećmi, bo wszystkie są dziećmi naszego narodu, naszą przyszłością i chlubą.

Zanotujemy sobie: Biblioteka Miejska, II Aleja 22, I piętro, front, przyjmuje wszelkie podręczniki szkolne od 9-ej rano do 12 i od 2 do 5 codziennie, oprócz niedziel i świąt.

Pierwsze walne zebranie Głównego Zarządu Związku Walki Młodych

(m) Jak się dowiadujemy, w dniach od 1-go do 4-go marca b. r. odbyło się w Warszawie walne zebranie Zarządu Głównego Związku Walki Młodych, na którym byli obecni także delegaci z naszego miasta.

Pomimo trudności komunikacyjnych, liczni przedstawiciele zarządów wojewódzkich, powiatowych i miejskich przybyli na to zebranie, które w nader ciężkich warunkach: brak wody i elektryczności, przy watłym świetle świec pracowało nad znalezieniem form dla prowadzenia naszej działalności. Referaty omawiały przede wszystkim zadania młodzieży w Odrodzonej Polsce, poruszyły kwestie Przysposobienia Wojskowego, Związku Harcerzy Polskich, oraz Spółdzielni. Referaty te i dyskusje nad nimi dały dużo wytycznych dla prowadzenia dalszej pracy organizacyjnej.

Zebranie zakończone zostało odprawą poszczególnych grup i wydaniem im instrukcji.

Pamiątkowe znaczki pocztowe

Z okazji wyzwolenia Ziem Polskich spod okupacji niemieckiej, zostały puszczone w obieg znaczki pocztowe, przedrukowane ze znaczków z Godłem Państwa (25 groszowe), z dodaniem nadruku dziesięciu większych miast polskich z datą ich wyzwolenia.

Znaczki mają charakter wybitnie okolicznościowy i cieszą się ogromną frekwencją ze strony P. T. Filatelistów.

O ekshumację zwłok ofiar hitleryzmu w Rudnikach

We wrześniu 1942 r. w Rudnikach zostało powieszonych w bestialski sposób 30 zakładników—Polaków.

Komitet Uczczenia Ofiar hitleryzmu w Rędzinach prosi rodziny tych powieszonych, którzy pochodzili spoza terenu gminy Rędziny, o podanie do Biura Zarządu Gminnego w Rędzinach, danych personalnych o ofiarach hitlerowskiej zbrodni. O dniu przewiezienia zwłok na cmentarz, będzie podane w prasie specjalne zawiadomienie.

• • •

Rodziny, których członkowie zamordowani zostali pod Ewiną jako partyzanci proszone są o zgłoszenie się do Borowca Jana w Częstochowie, Rynek Warszawski 2/3 w celu sprowadzenia zwłok bohaterów i urządzenia im pogrzebu.

Kronika sportowa

Straty sportu polskiego

Tymczasowy Komitet Sportowy w Krakowie przystąpił do rejestrowania strat wśród sportowców polskich. Już pierwsze meldunki wykazują, jakie niepowetowane straty poniósł nasz sport w ciągu tych 5-ciu i pół lat niewoli. Nie żyją bowiem sportowcy tej klasy jak Bronisław Czech (zaginął w Oświęcimiu), Janusz Kusociński (poniósł śmierć męczeńską z rąk oprawców hitlerowskich), K. Bocheński (poległ w obronie Warszawy w 1939 roku), Rejman, Szumilas, Korbas, Lubowiecki St., Majeran, Lyko (zamordowany w Oświęcimiu), T. Semadeni (zaginął w czasie powstania warszawskiego), Helena Marusarz (rozstrzelana w Zakopanem w 1940 r. za pomoc w przeprowadzaniu Polaków przez granicę), następnie Szelest, Zguda, Szczepanik i wielu innych.

Obok listy sportowców, co do których istnieje absolutna pewność, że nie żyją, powstaje druga lista „zaginionych", to jest tych, od których brak od dłuższego czasu wiadomości. Do nich należą narciarze: St. Marusarz (przebywał w 1940 r. w więzieniu przy ulicy Montelupich, skąd uciekł), piłkarz krakowskiej „Wisły" i reprezentacyjny gracz Polski Woźniak Artur (wywieziony po kapitulacji powstania warszawskiego w głąb Rzeszy), Haussner (obóz w Rzeszy) itd.

Najwięcej trudności nasuwa ustalenie, co się stało ze sportowcami, którzy znaleźli się na t. zw. listach „zakładników", jak na przykład Włodek i Koczwara.

Śląsk Opolski oczekuje
nauczycieli ziemi częstochowskiej

Śląsk Opolski prastara dzielnica polska został wyzwolony spod jarzma niemieckiego.

Łącznie z administracją cywilną obejmuje w posiadanie tereny i administracja szkolna organizowana przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Śląskiego.

Częstochowie przypadł zaszczyt zorganizowania pod względem szkolnym jednego z powiatów Śląska Opolskiego.

W związku z tym z polecenia Resortu Oświaty Inspektorat Szkolny w Częstochowie wzywa nauczycielstwo szkół powszechnych i wychowawczynie przedszkoli do ochotniczego zgłaszania się na wyjazd celem objęcia kierowniczych i nauczycielskich stanowisk w szkołach powszechnych i przedszkolach.

Wyjazd grupowy. Zapewnione wyżywienie w drodze i miejscu pracy. Urządzone mieszkania po byłych nauczycielach niemieckich, opieka nad szkołą i nauczycielem.

Rejestracja ochotnicza do dnia 17 b. m. w Inspektoracie Szkolnym w Częstochowie, ul. Dąbrowskiego 7, I p.

Inne tyny szkół Częstochowa będzie organizowała na powierzonym sobie terenie w sierpniu.

Nauczyciele! Do czynu! Prastare ziemie Piastów wzywają was!

Do obywateli pow. częstochowskiego

Wchodzimy w nową fazę życia. Rozpoczynamy okres tworzenia racjonalnych form życia nie z punktu widzenia interesów pewnych tylko klas społecznych. Dążeniem nowej Polski, Polski demokratycznej jest zabezpieczenie szerokim warstwom pracującym—kulturalnych, cywilizacyjnych i materialnych potrzeb. Podstawowym składnikiem w ogólnym zespole funkcjonalnym społeczeństwa polskiego oraz najistotniejszym jego tworzywem jest chłop i robotnik.

Chłop i robotnik zarówno swą zdecydowaną większością, jak też wartością swych funkcji w biologii organizmu społecznego wyrobił sobie prawo zajęcia właściwego miejsca w życiu publicznym.

Na przestrzeni dotychczasowych nieszczęsnych dziejów Polski, ta najniższa warstwa społeczna przeżyła niewolę obywatelską i polityczną, była przedmiotem wyzysku przez zdegenerowaną magnaterię, ziemiaństwo, kapitalizm, wreszcie wieloletnie władztwo kliki sanacyjnej zepchnęło chłopa i robotnika na najniższy poziom.

Odradzająca się Polska demokratyczna, w jednym z głównych swych założeń ideologicznych, niesie prawo równości obywatelskiej wszystkim warstwom społecznym, równomierny rozdział dóbr materialnych, możność korzystania z rozwoju cywilizacji, kultury i oświaty.

W miarę poprawy bytu ogólno-państwowego intensywni się również w tym kierunku akcja Władz Państwowych.

Dotychczasowa wadliwa struktura polityczno-społeczna, w ramach której społeczeństwo podzielone było na klasy, na rządzących i rządzonych, na uprzywilejowanych i zapomnianych, wytworzyła u chłopa i robotnika psychozę omijania prawa, nieufność do zarządzeń władz, brak wyczuwania konieczności brania czynnego udziału w życiu zbiorowym. Obecny okres Polski demokratycznej grzęznący chłopu i robotnikowi prerogatywy społeczne oraz przyznający mu pełną jego wartość jako elementu obywatelskiego, jednocześnie żąda od nich równomiernych wartości osobistych na miarę twórczych, świadomych zadań myślących społecznie obywateli kraju.

W tym celu obowiązkiem każdego obywatela winno być dążenie do osiągnięcia maksymalnych granic twórczych wysiłków na poszczególnych odcinkach gospodarczych, cywilizacyjnych kulturalnych, oświatowo-wychowawczych, oraz współpraca z organami państwowymi w wykonywaniu ich zadań.

Należy pamiętać, że swoboda obywatelska nie utożsamia się ze swawolą, a wolność i równość nie uprawnia do anarchii. Dla zachowania bowiem ładu i porządku publicznego nieodzownym warunkiem jest ściśle przestrzeganie obowiązujących postanowień prawnych i poszanowanie władzy państwowej i jej zarządzeń.

Z pośród najistotniejszych zagadnień doby obecnej, wymagających od poszczególnych obywateli lojalności i aktywności są następujące: 1) zwalczanie w dziedzinie handlu, przemysłu i rzemiosła spekulacji, lichwy i nieuczciwej konkurencji — 2) rzeczowe i osobowe świadczenia wojenne, 3) dańiny publiczne, 4) sanitarny nadzór nad wyrobem artykułów pierwszej potrzeby, 5) utrzymanie czystości w miejscach publicznych i prywatnych 6) walka ze szkodnictwem leśnym i polnym. 7) ochro na lasów, 8) przestrzeganie drogowych przepisów porządkowych, 9) rejestracja przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych i rzemieślniczych.

Dla wprowadzenia w życie obowiązujących dotąd przepisów prawnych, w pierwszym rzędzie wyżej wyszczególnionych, zarządziłem obok stosowania środków wychowawczych, wznowienie postępowania administracyjno-karnego.

Starosta pow.
Z. Sum-Stokowski.

Reflektorem w życie

Obywatelu Smętek!

Otrzymaliśmy następujący list, który ze względu na słuszność sprawy drukujemy poniżej.

„Od pewnego czasu padł na moją duszę i umysł cień, cień, którego nie potrafię sama usunąć. Dlatego to, Obywatelu, Twój artykuł „O pewnych listach", nasunął mi myśl, aby zwrócić się do pomocy Twojego wspaniałego reflektora, może on potrafi usunąć te mroki.

Otóż, pod Częstochową znajduje się kolonia niemiecka, wieś Huta-Nowa, o której zapewne wiesz. Zamieszkana dotąd przez volksdeutschów Gdy nasze dziewczęta były łapane i wywożone na roboty do Niemiec, to córki ich ubrane zimą w futra i lisy, latem w ładne kostiumy i suknie dobrze odżywione, kpiły z naszych nieszczęśliwych dziewcząt. A młodociani synowie tych „porządnych obywateli"? Oni, gdy im ogłoszono, że mogą wybierać, jaką chcą naukę, to zgłaszali się do szkoły gospodarstwa rolnego. Dlaczego? Oto dlatego, że jak mówili, po zwycięstwie Niemiec i zakończeniu działań wojennych, dostaną po 100 morgów ziemi na obszarze Polski i 50-ciu Polaków, jako niewolników, którzy będą zmuszeni robić na nich, czyli, jak się wyrażali: będą nimi orać.

Dziś karta się odwróciła, volksdeutsche, mają być wysiedleni, a gospodarstwa po nich zajmą okoliczni obywatele. Zdawałoby się, że wszystko jest w porządku, a jednak dzieje się tam coś niewłaściwego. Bo oto nasi młodzi obywatele chcąc ratować od zasłużonej kary, tych, których synowie, bracia i mężowie wysługiwali się z zapałem, czy to w żandarmerii, wojsku czy w gestapo sprawie hitlerowskiej, — żenią się z ich córkami. Już odbyło się kilka ślubów Polaków z volksdeutscherkami, a wkrótce ma się odbyć ślub brata obecnego sołysa. Ludzie ci żenią się z tą myślą, że gospodarstwa teściów przypadną im, a rodzice „Nowej Polki" pozostaną przy nich. To jest wspaniałomyślne, ale czy zgodne z poczuciem Polaka? Obywatela? Wszak Hitler wydał zakaz żenienia się Niemcowi z Polką, a Polakowi z Niemką. Uważam, że zakaz ten był bardzo mądry i powinien obowiązywać nadal.

A Ty co na to, Obywatelu Smętek"?

Polka.

O hańbo!

Polacy! trzeba naprawdę mieć serce z masła, by takie sprawy tolerować. Trzeba czuwać, by żaden nazista nie uniknął zasłużonej kary. Nawet teść, choćby był dziś „fugurą", nie może ratować takich gagatków. Patrzcie na ręce i słuchajcie co mówią iwi „panowie" i ich przyjaciele.

Smętek.

Z życia kulturalnego

Repertuar Teatru Miejskiego

środa, 14 marca — o godz. 16, rewia „Na wesołej fali",

czwartek, 15 marca — o godz. 16, „Uciekła mi przepióreczka".

piątek, 16 marca o godz. 16 rewia „Na wesołej fali";

sobota, 17 marca o godz. 16 „Uciekła mi przepióreczka".

Repertuar kin

„Wolność"— Obrona Sewastopola" pocz. seans. o godz. 13, 15 i 17-ej.

„Polonia" — „Obrona Sewastopola", pocz. seans o godz. 13.30, 15.30, 17.30;

„Bałtyk" — „Nowa Ziemia" — pocz. sens. o godz. 13, 15, 17.

Kącik językowy

Dlaczego nie „pan", ale „obywatel"

Obecnie słyszy się w Polsce zamiast dawnego „pan" — „obywatel". Nie jest to ani przypadkowe, ani nie powinno być, objawem przejściowym.

Otwieramy wileński słownik języka polskiego, oparty na Lindem i czytamy:

„Pan" — to władca kraju, miasta, włości, to właściciel, posiadacz prawny, to ktoś, czyją własnością są poddani, słudzy, niewolnicy, to osoba, rozporządzająca życiem bliźniego, to człowiek znakomitego znaczenia, bogactw, przewagi.

W tym samym słowniku zaś „Obywatel", to mieszkaniec kraju, prowincji, miasta, to członek narodu, *a przede wszystkim człowiek cywilnie i politycznie wolny, równy wszystkim mieszkańcom w obliczu prawa.*

„Pan" to tytuł dawnej Polski szlacheckiej, *stanowej*, to tytuł Polski inteligenckiej, nigdy zaś ludowej, prawdziwie, istotnie demokratycznej.

Powinniśmy pilnie zważać na nasz sposób zwracania się do bliźnich. Niech „pan" nie panoszy się między nami, a miejsce jego niech zajmie: w rozmowach z obcymi — „obywatel", w rozmowach z dalszymi znajomymi: — „wy", a bliższymi — „ty".

Tak będzie lepiej, bo prosto, szczerze i jasno.

Jeżeli większość ludzi na świecie, członków rozmaitych narodów, stosuje przy porozumiewaniu się z sobą formę „wy", lub „ty", — dlaczegóż my jedni upieramy się przy „panu"?

Czy z przyzwyczajenia? Czy z [illegible]stwa? Czy może z niedemokratyczności?

St. Pełkowski.

Z kraju

Kraków, (Polpress). Na terenie Województwa Krakowskiego znajduje się około 45.000 ha ziemi obszarniczej, która wkrótce oddana zostanie prawowitemu jej właścicielowi — chłopu.

Pełnomocnicy powiatowi wyjechali już w teren. Wybrano komitety gminne i folwarczne. Wyjechały również brygady pomocnicze, które przystąpiły już po pracy w majątkach: Mogilany (193 ha), Chrowice (106 ha), Krzykawce (200 ha) oraz Lusznie (193 ha). Akcja parcelacyjna na terenie województwa ma być zakończona do dnia 20 marca b. r.

Warszawa, (Polpress). — Wydział Dróg i Mostów Zarządu m. st. Warszawy przystąpił do wykonania większych robót publicznych.

Prace rozpoczęto od oczyszczenia głównych arterii komunikacyjnych w Warszawie lewobrzeżnej.

Równocześnie przeprowadza się remont wałów ochronnych po obu brzegach Wisły.

Toruń, (Polpress). Robotnicy pomorscy przez długie lata okupacji hitlerowskiej niezachwianie wierzyli w wyzwolenie Polski i niejednokrotnie z narażeniem życia chronili dobro narodowe, jakie znalazło się w ich ręku.

Józef Rogoziński pracownik zecerski Drukarni Toruńskiej, zabrał w 1939 r. z drukarni czcionki z polskimi akcentami, ukrył je i czekał wiernie chwili, kiedy na Pomorzu zapanuje polskie słowo. Gdy oswobodzono Toruń — Rogoziński przekazał drukarni długo ukrywane czcionki polskie.

Stary toruński kolejarz, obecny prezes ZZK — Karliński, ukrył plany kolejowe węzła toruńskiego, uchronił je przed zniszczeniem i przyczynił się w ten sposób do natychmiastowego uruchomienia kolei.

Sosnowiec, (Polpress). Jak informuje pełnomocnik Rządu Tymczasowego na Zagłębie Dąbrowskie, 14 kopalń Zagłębia Dąbrowskiego jest już w pełnym ruchu. Produkcja zwiększa się z każdym dniem. W ciągu jednego dnia uruchomiono 2 huty żelazne. W przemyśle metalowym uruchomiono 8 dużych fabryk. Pracują już również 3 fabryki włókiennicze, 2 cementownie, fabryka papieru i fabryka chemiczna. W przemyśle drobnym ujęto organizacyjnie i ustanowiono zarządy w 354 zakładach przemysłowych, 116 zakładach rzemieślniczych, 1004 zakładach handlowych.

Łuków. (Polpress) Jak nas informują, na terenie powiatu łukowskiego zorganizowano dwa ośrodki kultury rolnej, których racjonalna i planowa gospodarka będzie wzorem dla okolicznych rolników. Utworzono również trzy szkoły rolnicze. Zarządzony przez Urząd Ziemski, w związ ku z akcją siewną, komisyjny spis nadwyżki zbóż, znajdujących się u poszczególnych gospodarzy, wykazał, że nadwyżka ta wystarczy w zupełności dla pokrycia potrzeb powiatu. Stworzono t. zw. „Fundusz Siewny" dla udzielania pożyczek zbóż na akcję siewną. Zadowalający jest również stan żywego i martwego inwentarza.

W rozporządzeniu Urzędów ziemskich jest 9 traktorów i 20 pługów, niezależnie od znajdujących się w posiadaniu poszczególnych gospodarzy własnych narzędzi rolniczych. W najbliższym czasie projektuje się utworzenie ośrodka hodowlanego w byłym majątku „Podlodów".

Szczakowa, (Polpress). Dzięki inicjatywie ob. Wilka zorganizowano w Szczakowie Radę Zakładową huty szklanej. Hutę tę Rada Zakładowa uruchomiła w ciągu 4 dni.

KULTURA i SZTUKA

Warszawa, (Polpress). Dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie, ob. Stanisław Lorenz objął naczelne kierownictwo nad wszystkimi muzeami na terenie Rzeczypospolitej. Generalnym konserwatorem malarstwa w całej Polsce mianowano ob. Marconiego.

Jednolitość kierownictwa zagwarantuje jednorodność prac muzealnych i stworzy warunki, umożliwiające skoordynowaną pracę w tej dziedzinie.

Warszawa, (Polpress). Związek Zawodowy Literatów przesłał do Związku Pisarzy Sowieckich, w związku ze śmiercią Aleksego Tołstoja następującą depeszę:

Stajemy razem z Wami w smutku nad mogiłą Wielkiego Pisarza Związku Sowieckiego, Aleksego Tołstoja, który swą twórczością wniósł cenny wkład do zwycięskiej walki z faszyzmem. Imię Jego znane jest dobrze i polskiemu czytelnikowi, a świetne dzieła Zmarłego cieszyły się u nas wielką poczytnością. Dotknął nas wspólny żal i strata. Imieniem pisarzy i czytelników polskich wyrażamy Wam szczere i serdeczne współczucie.

Kraków, (Polpress). Przy Akademii Górniczej w Krakowie z inicjatywy profesorów Akademii Górniczej, Akademii Szuk Pięknych oraz Politechniki Lwowskiej i Warszawskiej, przy poparciu Ministerstwa Oświaty powołany został do życia Komitet Organizacyjny Politechniki, która ma powstać w Krakowie. Politechnika mieć będzie z początku trzy wydziały: architektury, inżynerii wodnej i lądowej oraz budowy maszyn i elektrotechniki.

Bydgoszcz, (Polpress). Po spaleniu przez Niemców teatru przy Placu Teatralnym, pozostał Teatr Mały w śródmieściu na 450 miejsc, kompletnie urządzony, scenka rewiowa w śródmieściu i teatr w Strzelnicy. Uratowano kostiumy, część dekoracji i rekwizyty. Polską bibliotekę teatralną Niemcy zniszczyli. Zespół techniczny w komplecie. Jakkolwiek kierownictwo teatru ma duże trudności do pokonania stawia sobie szerokie zadania.

Obok teatru dramatycznego ma powstać teatr muzyczny, szkolny i robotniczy. Oprócz sztuk polskich i klasycznych, na których kierownictwo przede wszystkim chce oprzeć repertuar teatru, uwzględnione będą także współczesne, wysokowartościowe dzieła autorów obcych.

Na otwarcie sezonu dramatycznego przewidziana jest komedia S. Żeromskiego p. t. „Uciekła mi przepióreczka".

Pensja dla wnuczki Mickiewicza

Warszawa, (Polpress). — Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów zapadła uchwała przyznania wnuczce Adama Mickiewicza, Marii Mickiewiczównie pensji miesięcznej w wysokości 10.000 franków. Odrodzona Polska uchwałą tą daje dowód pietyzmu dla pamięci wieszcza, którego wnuczka pozostała wierna ideałom demokratycznym.

Maria Mickiewiczówna ofiarowała cały swój majątek w postaci bezcennych pamiątek muzeum im Mickiewicza, bibliotece Polskiej.

W swoim czasie przyznano jej stałą rentę, lecz rząd emigracyjny w Londynie nie dotrzymał tego zobowiązania.

Maria Mickiewiczówna zgłosiła ostatnio akces do Stowarzyszenia Inteligencji Pracującej we Francji.

Z uniwersytetu im. Curie-Skłodowskiej

Lublin Rektor Uniwersytetu im. Curie-Skłodowskiej w Lublinie, prof. Raabe, oświadczył przedstawicielowi „Polpressu":

Obecnie są czynne na Uniwersytecie następujące fakultety: medycyny, nauk matematycznych, agrarny, weterynaryjny i farmaceutyczny. Fakultet nauk matematyczno-fizycznych dzieli się na sekcje: biologiczną, matematyczno-fizyczną i chemiczną. W toku organizacji znajduje się sekcja etnograficzno-antropologiczna.

Uniwersytet posiada obecnie 25 laboratoriów i 5 klinik. Pracuje tu 45 profesorów i 80 asystentów. Liczba studentów dochodzi do 850-ciu, z których 450-ciu studiuje medycynę. Uniwersytet otrzymał do swego rozporządzenia 5 nowych budynków, które są w trakcie remontu. Ogromny entuzjazm profesorów, asystentów i studentów zwycięża wszelkie przeszkody.

Dyrekcja

Męskiego Liceum Technicznego

w CZĘSTOCHOWIE, Aleja Wolności 17 (Gmach Gimn. Mech.)

przyjmuje kandydatów do klasy I-ej

Informacje i zapisy w Sekretariacie w godzinach od 10-ej do 12 i od 14-ej do 16-ej.

Egzaminy wstępne

od 19 do 22. 3. 45 r.

Zarejestrowana młodzież do kl. I

GIMNAZJUM KUPIECKIEGO

STOW. KUPCÓW POLSKICH

zbierze się

w piątek, dnia 16 b. m. o godz. 14

w szkole powszechnej przy ul. Chłopickiego 171

celem podziału na grupy egzaminacyjne

1321 **DYREKCJA.**

Państwowa Szkoła Zawodowa Żeńska

otwiera popołudniowe kursy:

1. dla absolwentek szkół krawieckich kurs kroju, przygotowawczy do egzaminu mistrzowskiego;
2. kurs gotowania dla starszych dziewcząt.

Informacje i wpisy w kancelarii szkoły Częst., Al. Wolności 2 6 codziennie od godz. 16—17 do dnia 17 marca rb. 1298

Lekarstwa

oraz środki opatrunkowe

kupuje w każdej ilości

PAŃSTWOWA HURTOWNIA APTECZNA

Częstochowa, Aleja 23, I p.

Kursy Kierowców Samochodowych

Eugeniusza SLASKIEGO

Częstochowa, Targowa 18 22

Przyjmują zapisy kandydatów od godz. 10-12 i 14-17. 1280

Dr. Zofia Kołsut

z Warszawy

choroby kobiece, akuszerja obecnie przyjmuje Częstochowa, Aleja 11 m. 12a., godz 10—12 i 2—4 pp. 71

Małżeńskie sprawy

rozwody, separacje, familijne, adoptacje, umowy, metryki, ja. Warszawska kancelaria Obr. Konsyst. przeniesiona: Częstochowa, Nowy Rynek 5 m. 6. Zamiejscowym listownie. 1322

ZGUBY

Teczkę skórzaną zgubiono 10 marca, rb. między ul. Wesołą a Katedralną. Znalazca odda za wynagrodzeniem: Częst., ul 7-Kamienic 21 m. 24. 1314

Zgubiono kartę pracy na nazwisko Bienek Emilia, Częst., Garncarska 23 1278

Unieważniam kartę rozpoznawczą Nr 29811 wyst. w Warszawie na nazwisko Zarnecka Józefina, zam. Żoliborz, ul. Krasińskiego 61, którą mi skradziono wraz z torebką w pociągu Warszawa Częstochowa. 1316

W dn. 7.3.45 r. skradziono z mieszkania kartę rozpozn. Nr 16089 wystawioną w Częstochowie na nazwisko Droździ Józef, oraz pismo Urzędu Skarbowego w Częstochowie do Wydziału Hipotecznego w Piotrkowie, dotyczące nabycia przez Droździa Józefa nieruchomości we wsi Nowa Wieś. Droździ Józef, Narutowicza 172. 1209

Skradziono kartę rozpoznawczą, kartę rejestracyjną, decyzję od renty wypadkowej i kartę pracy na nazwisko Grzyb Helena, Częst., Rynek Narutowicza 23. 1287

Zgubiono kartę rozpoznawczą i książeczkę Ubezpieczalni Społ., kartę rejestracyjną na nazwisko Skrzypiec Andrzej, Częst., ul. Srebrna Nr 30. 1315

Skradziono kartę rozpoznawczą, kartę rejestracyjną, na trasie Radomsko - Częstochowa, dokumenty wyd. przez Zarząd m. Częstochowy na nazwisko Węgier Janina, Częst., Dąbrowskiego 11. Ostrzegam przed nadużyciem. 1202

Zgubiono kartę rozpoznawczą wyd. w Częstochowie na nazwisko Gleń Jerzy Antoni. 1312

Skradziono na dworcu w Częstochowie torebkę z dowodami i gotówką, książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, kartę rozpoznawczą, wyd. w Częstochowie na nazwisko Bernat Władysław, oraz trzy karty rozpoznawcze wyd. przez gm. Kruszyna na nazwiska Bernat Czesława, Bernat Józef i Poroszewski Tadeusz. Ostrzega się przed nadużyciem. 1302

POSADY

Potrzebna uczciwa pomocnica domowa zaraz. Częst., Waszyngtona Nr 6. 1142

Potrzebna na stałe dziewczyna zdrowa i czysta do pracy domowej. Zgłoszenia Częst., Dąbrowskiego 15 m. 12, parter, prawa oficyna. Warunki dobre. 1247

Potrzebna od zaraz gospodyni na stałe, uczciwa i sumienna, panna lub wdowa bezdzietna od lat 25-35, która poprowadzi dom 4 mężczyzn. Zgłoszenia osobiste do Zakładu Stolarskiego, Koniecpol, ul. Lelowska Nr 41. 1241

Poszukuję dwóch orsownic na stopkarkę i do wykończania pończoch. Wiad. Kraków, ul. Słoneczna 3 m. 11, III piętro 1164

Z powodu śmierci matki, potrzebna inteligentna, sumienna gospodyni do dwuletniej dziewczynki i gospodarstwa domowego. Zgłoszenia do Adm. „Głosu Narodu" pod Nr 1181. 1181

Natychmiast nauczycielka zajmie się nauką, wychowaniem dzieci. — Piśmienne zgłoszenia: Administracja „Głosu Narodu" pod Nr 1308.

Potrzeba 2-ch furmanów, 2-ch robotników. Warunki dobre. Częst., Pawia 43. M. Bala. 1309

Potrzebna pomocnica domowa z gotowaniem. Częst., Racławicka 22 m. 6. 1276

KUPNO

Kupię narzędzia zegarmistrzowskie, oraz wszelkie części do zegarków. Zgłoszenia kierować Częstochowa, Aleja 11 m. 16. 1178

Kupię formy do robienia posadzki, dachówki, cegieł, krawężników, drenów. Wiadomość Częst., ul. Warszawska 175. Sklep. 1116

W trzecią bolesną rocznicę naszego najdroższego męża, ojca i dziadziusia

ś. † p.

Jana Wyrzykowskiego

będzie odprawione nabożeństwo żałobne w czwartek, dnia 15 marca 1945 r., w kościele w Rakowie, o godz. 8-mej rano, na które zapraszają wszystkich

ŻONA I DZIECI.

1219

Kupię: zegarek, obrączkę, pierścionek i odzież. Rynek Narutowicza Nr 31 m. 1 (Zawodzie). 1175

Kupię korki wszelkiego rozmiaru do butelek. Częst., Kilińskiego 9 m. 11. 1285

Kupię kredens stołowy i bibliotekę. Wiadomość. Częst., Aleja 12. Komis. 1284

Kupię ciejki (gotowe kompozycje) do wyrobu perfum. Częst., ul. Dąbrowskiego 26a m. 4. 1294

Płaszcz gabardinowy i skórzany, garnitur mało używany, kupię. — Częst., Aleja Najśw. Maryi Panny 16 m. 5. 1303

Zegarek znanej firmy, sygnet złoty, kupię. Częstochowa, Aleja Najśw. Maryi Panny 16 m. 5. 1304

Kupimy zaraz pompę ssąco-tłoczącą kwaso-odporną. Wiadomość Fabryka Octu. Częst., Jasnogórska Nr 45. 1317

Kupię ciemny kredens pokojowy. Oferty do „Głosu Narodu" pod Nr 1318. 1318

SPRZEDAŻE

Wózek-autko, wózek z budką i sportowy, sprzedam. Częst., ul. Jasnogórska 16 m. 5, II piętro. 1253

Dwie szafy, jedno łóżko, do sprzedania, prawie nowe. Częst., Olsztyńska 33. 1249

Maszynę „Singera", nowoczesną, gabinetową, bebenkową, sprzedam, lub wymienię na żywność. Częst., Garibaldiego 6/8 m. 14. 1248

Wózek spacerowy w dobrym stanie sprzedam. Częst., III Aleja 73 (sklep p. Baczyc). 1266

Wózek autko, stoły okrągłe, toalety, nowe, sprzedam. Częst., Orzechowskiego 5 m. 8. 1210

Do sprzedania welon i pantofle ślubne Nr 6. Zawodzie, Śliska 8. 1213

Sprzedam ubranka i swetry wełniane dla dzieci do lat 5-ciu nowe. Wiadomość: Częst., Al. Najśw. Maryi Panny Nr 16 m. 1. 1215

Skrzynie i oprawy drewniane do wszelkiego rodzaju szczotek wyrabia i sprzedaje Wytwórnia Skrzyń. Częstochowa, I Aleja 12. 1138

Sprzedam papugę mówiącą (Amazonkę). Częst., Aleja 12. Komis. 1285

Kuchenkę kuflową przenośną z 4 fajerk. i szabaszlikiem sprzedam. Częst., Al. Wolności 19, I piętro, mieszk. 4. 1283

Sprzedam kozę krowiankę, bezrożną. Częst., ul. Kujawska 29. 1310

Okazyjnie sprzedam: łóżko metalowe na stalce, oraz wózek dziecinny, głęboki i spacerowy. Częstochowa, ul. Chłopickiego 36 m. 1. 1311

Tanio sprzedam z powodu wyjazdu dwa garnitury męskie w dobrym stanie. Częstochowa, Katedralna 11 m. 14. 1318

Wózek z budką, sportowy, do sprzedania. Częst., ul. Warszawska 84 m. 4. 1272

Sprzedam 3 łóżka żelazne, 2 stoliki nocne, szafę do rzeczy, biurko, krzesła, materace, wózek dla lalki i stoły. Częst., I Aleja 11 m. 5a. 1282

Gnom 1-fajerkowy sprzedam. Częstochowa, ul. Teresy 6 (obok ul. Kordeckiego), parter prawo. 1296

Sprzedam kredens pokojowy tanio. Częst., ul. Katedralna 12 m. 1, parter, prawa. 1295

Dwa łóżka białe z siatkami, oraz gnom, do sprzedania. Częst., Narutowicza 129 m. 20. Jankiewicz, godz. 10—12. 1300

Wózek dziecinny, autko, w dobrym stanie, sprzedam. Częstochowa, ul. Narutowicza 12 m. 4. 1305

Sprzedam odkurzacz „Electro-Lux". Częst., II Aleja 37 m. 21. 1277

Kożlęta sprzedam. Częst., Słowackiego 3. 1320

LOKALE

Poszukuję wśród wyjeżdżających pokoju z kuchnią, ewentualnie 2 pokoi z kuchnią, częściowo mogą być umeblowane. Zapłacę według umowy. Oferty do Adm. „Głosu Narodu" pod Nr 1236. 1236

Młoda stenotypistka, poszukuje pokoju przy rodzinie, możliwie niekrępującego. Skromna i wypłacalna. Oferty do Adm. „Głosu Narodu" pod Nr 1279. 1279

Pokoje z wygodami umeblowanego z używalnością kuchni przy kulturalnej rodzinie pilnie poszukuje Zgłoszenia do „Głosu Narodu" pod Nr 1299. 1299

RÓŻNE

Pytlak Wacław powrócił z Warszawy i nadal zamieszkuje w Częstochowie, Aleja Najśw. Maryi Panny 16 m. 5. 1211

Dnia 13—15 lutego 1943 roku zamordowany został w więzieniu częstochowskim Józef Biernacki, lat 34, szatyn, średniego wzrostu. Kto by wiedział cośkolwiek o miejscu jego spoczynku, lub miał jakieś o nim wiadomości, proszony jest usilnie zawiadomić rodzinę za dobrym wynagrodzeniem pod adr. Raków, ul. Łukasińskiego 39 m. 1 Biernacce. 1258

Farbowanie brwi i rzęs. Częst., ul. Warszawska 34 m. 4. 1273

Geografii, historii polskiej, opóźnionym, rosyjskiego języka udziela rutynowana siła. Częst., ul. Boczna 17 od 4 pp. 989

ś. † p.

z Gaurów

Maria Krawczyk

b. obywatelka m. Częstochowy. Opatrzona św. Sakramentami, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zmarła dn. 12 marca 1945 r., przeżywszy lat 88.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Piłsudskiego Nr 17, nastąpi dn. 15 marca 1945 r., o godz. 9 rano na cmentarz na Kulach.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych i znajomych Zmarłej pogrążeni w nieutulonym żalu

córki, synowie, synowe, zięciowie, wnuki i prawnuki.

1320

Do Bydgoszczy pragnący wyjechać autem, mogą się dołączyć. Wiad. Częst., Rynek Wieluński 18 m. 2. 1269

Lekcyj muzyki fortepianowej oraz języka rosyjskiego, udziele. Częst., II Aleja Nr 29 m. 3, prawa oficyna, I sień. 1209

Udzielam lekcji. Przygotowuję szybko do egzaminów. Była studentka Uniwersytetu Warszawskiego. Częst., Al. Wolności 68 m. 16. 1296

POSZUKIWANIA

Antonina Jakubowska z Poznania, Pr. Batajczuka, „Pałac Apollo", ostatnio zamieszkała Warszawa, Krucza 10 m. 7, poszukuje rodziny krewnych oraz znajomych. Obecny adres: Częstochowa, Śniadeckich 18 m. 16 w podwórzu, po schodkach. 448

Jerzy Furs, urodz. 9.2.1927 r. w Częstochowie, aresztowany przez hitlerowskich oprawców 1 grudnia 1943 r., wywieziony 19 grudnia 1943 r., rzekomo do Oświęcimia, od tego dnia ślad po nim zaginął. Kto by coś wiedział o dalszym Jego losie, proszony jest o podanie wiadomości rodzicom. Częstochowa, Pradzyńskiego 5, I piętro w godz od 12 do 2 pp. 1290

Sprzedam jesionowa szafę z toaletką. Częst., Al. Wolności 19 m. 41. 1268

Z Gross-Rosen o losie Wiesława Mysnarczewskiego Nr 67150 D Al. ur. 6.12.1924 r. z Warszawy, ulica 6-go Sierpnia 23, prosi matka o wiadomość. Częstochowa, Pl. Daszyńskiego 4 m. 1. 1306

Kiełkowicz wracający z obozu w Oświęcimiu wiedziałby coś o losie Jana Brzezyńskiego, więźnia tegoż obozu, ur. 9.4.1911 r., wywiezionego dnia 13.9.1943 r. od dnia 20.7.1944 r. się dającego znaku życia o sobie, proszony jest o udzielenie informacji pod adresem Częstochowa, ul. Kiedrzyńska 13. Czapla Marian. 1301